

KOMENTARZ PRAWNIKA

Co, jeśli umowę podpisała
niewłaściwa osoba

DAWID MIELCARSKI
adwokat w KSP Legal and Tax Advice
w Katowicach

W praktyce obrotu gospodarczego zdarzają się sytuacje, gdy jedna ze stron umowy nie była prawidłowo reprezentowana przy zawarciu umowy. Jakie skutki taka wadliwa reprezentacja niesie dla samej umowy oraz jaką możliwość zastosowania środków naprawczych?

Wadliwość reprezentacji strony przy zawieraniu umowy może mieć dwie zasadnicze postaci: pierwsza – gdy umowa zawierana jest przez pełnomocnika, druga – gdy wadliwość reprezentacji dotyczy organu reprezentującego osobę prawną.

Jeżeli zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania do jej zawarcia (tzw. falsus procurator), umowa obciążona jest wadą tzw. bezskuteczności zawieszonej. Ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta (a więc również przez osobę prawną – np. spółkę kapitałową). Druga strona umowy, by nie pozostać w stanie niepewności co do ważności umowy, może wyznaczyć osobie (podmiotowi), w której imieniu umowa została zawarta, odpowiedni termin do potwierdzenia umowy. W przypadku bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu umowa staje się bezwzględnie nieważna i nie wiąże stron.

W przypadku, gdy wadliwość w reprezentacji dotyczyła samego organu osoby prawnej, osoba, która jako organ osoby prawnej zawarła umowę w jej imieniu, nie będąc tym organem albo przekraczając zakres umocowania takiego organu, zobowiązana jest do zwrotu tego, co otrzymała od drugiej strony w wykonaniu umowy, oraz do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę, nie wiedząc o braku umocowania. Wadliwość dotycząca organu w praktyce występuje najczęściej w sytuacji, gdy członek zarządu, którego mandat wygasł, nadal reprezentuje spółkę.

Przepisy kodeksu cywilnego nie przewidują więc wprost możliwości „uzdrowienia” umowy, przy której wystąpiła wadliwa reprezentacja jednej ze stron. Możliwość taka wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego (SN). W części orzeczeń SN uznał możliwość przyjęcia konstrukcji tzw. fałszywego organu osoby prawnej, zastosowania w takiej sytuacji analogii do rozwiązań dotyczących falsus procurator i uzależnienia ważności umowy od jej potwierdzenia przez osobę prawną, w imieniu której umowa została zawarta. Wyrażane jest też stanowisko przeciwne, gdy SN uznawał, iż naruszenie zasad właściwej reprezentacji osoby prawnej wiąże się z sankcją bezwzględnej nieważności czynności prawnej.

Moim zdaniem, słuszny jest pogląd o możliwości konwalidacji („uzdrowienia”) umowy, przy zawarciu której wystąpiła wadliwość w sposobie reprezentacji. Sankcja bezskuteczności zawieszona nie tylko skutecznie chroni interesy osoby prawnej, której zasady reprezentacji zostały naruszone, ale także lepiej odpowiada potrzebom bezpieczeństwa i pewności obrotu gospodarczego. Zwłaszcza wyklucza ona podważanie czynności prawnej przez kontrahenta osoby prawnej tylko dlatego, że czynność ta przestała mu odpowiadać. © ®